

Marek Jackowski, Ulica Miłości (Ft. Muniek Stasz)

Tak bardzo staram się
Zrozumieć życia sens
Lecz w to co wierzę tonię we mgle
Już nie rozumiem nic
I nie chcę słyszeć nic
Wiadomości od rana są złe

Wypijam kawę jedną za drugą
Przyjaciele dzwonią od rana
Każdy chce wiedzieć co będzie dalej
I czy znalazłem proste odpowiedzi na Pytania

A życie toczy się dalej
I będzie jeszcze wspanialej
Nie będzie źle
Kiedy Ty
Kiedy ja
Odnajdziemy ulice miłości jeszcze raz

Są ludzie mądrzy i są ludzie głupi
Jeden coś sprzeda, a drugi to kupi
Jeden wygrał w karty, a ktoś drugi płacze
Bo go kobieta porzuciła właśnie

A ja chciałbym znaleźć jakiś dobry środek złoty
Na moje troski, na wszystkie kłopoty
I chciałbym pomóc każdemu bliźniemu
Ale nie jestem w stanie zbawić świata po swojemu, nie!

A życie toczy się dalej
I będzie jeszcze wspanialej
Nie będzie źle
Kiedy Ty
Kiedy ja
Odnajdziemy ulice miłości jeszcze raz

I nie pomaga ani wino, ani kawa
I spacer poranny nie pomaga też
Chłopcy uciekają
Dziewczyny nalegają
A na dodatek znowu pada deszcz

A ja chciałbym znaleźć jakiś dobry środek złoty
Na moje troski, na wszystkie kłopoty
I chciałbym pomóc każdemu bliźniemu
Ale nie jestem w stanie zbawić świata po swojemu

A życie toczy się dalej
I będzie jeszcze wspanialej
Nie będzie źle
Kiedy Ty
Kiedy ja
Odnajdziemy ulice miłości jeszcze raz

Bo marzenia ciągle te same
Demony ciągle te same wokół nas
Gdzie też świat który był taki piękny
Gdy spotkaliśmy się pierwszy raz?